

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.) Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków and Lwów, including monthly and quarterly options.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu.

Reklama nadawana Redakcyi, nie zwraca się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na „CZAS”

od 1go kwietnia 1870

Table with subscription rates for Kraków and Lwów, including monthly and quarterly options.

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

Prenumerata przyjmują:

We Lwowie: w Agencji „CZASU” p. A. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31.

Uprasza się o wcześnie nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru.

Prenumerata liczy się tylko od 1go każdego miesiąca.

Cena „CZASU” za granicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 4 kwietnia.

Nie wiemy, jaki wypadnie rezultat dzisiejszego przesilenia w Austrii, które jest walką dwóch przeciwnych systemów rządowych: centralizacyjnego i autonomicznego w pierwszym rządzie, a federacyjnego w dalszym, ale rezultat ten nie dla samego tylko wewnętrznego ustroju monarchii będzie stanowczym, lecz oraz zależy od niego stanowisko państwa austriackiego na zewnątrz.

Rzecz to bardzo zresztą naturalna, gdyż Austrią ma do czynienia z dwoma sąsiedziami roszczeniemi sobie prawo do reprezentowania wyłącznego tych interesów, które się właśnie w Austrii szerzą. Prusy chcą skupić w sobie wszystkie interesa niemieckie; gdy Rosya narzuca się na reprezentantkę interesów ludów słowiańskich, które w Austrii nie mają wprawdzie wspólnej narodowości, ale w wielu sprawach wspólną mają sobie wskazaną drogę działania i wspólny cel opierania się przewadze niemieckiej.

W r. 1847 dzisiejszy Papież Pius IX podniósł myśl federacji włoskiej, w której Austrija miałaby przeważną dla siebie wyznaczoną rolę, zarówno jako pani Lombardji i Wenecyi, jak również przez związki dynastyczne z domem tokańskim.

Drugi przykład jest niemiędy mówiącym. W federacji niemieckiej Austrija miała nawet przyznane sobie formalne i legalne przewodnictwo. Gdyby Austrija jako państwo różnorodne, była chciała utrzymać tę różnorodność, i miała w Frankfurcie na pieczy interesu tylko Niemiec, a w nich interesa prowincyi słowiańskich, zamiast zaś wiedeńskich i kromierskich sejmów, zwołała do Frankfurta parlament niemiecki, i krajom niemieckim przyznała autonomię.

Nie sympatyje moskiewskie pociągają Czechów ku Rosyi, lecz Czeši szukają w niej obrońcy przeciw niemieczynie. Czując się zbyt słabymi przeciw nawałowi germanizacji, i chąc się wydobyc z żelaznych obręczy centralizmu, szukali sprzymierzenia aż w nieprzyjacielu monarchii. Zaspokoiła słuszne żądania i przyrodzone potrzeby ludów słowiańskich Austrii: to jedyna broń przeciw państwu niemieckiemu.

straszą Polaków Moskwą jak straszili Czechów Prusakami. Przeciw Rosyi i Prusom tylko Polacy i Czeši bronić zdołają Austrię; ale niemiecy Śląsk, Morawę i Czechy, jest to pracować nie dla centralizacji wiedeńskiej, lecz dla jednolitości Prus.

W południowych Niemczech katolicy stawiają głównie opór Prusom; ale politycy wiedeńscy nie widzą tego lub widzieć nie chcą, i jak obojętnym patrzą okiem na schizmatyckie na Rusi galicyjskiej knowania, tak nie pojmują znaczenia politycznego propagandy anty-katolickiej, skoro takową wszystkimi środkami popierają władze w niemieckich prowincjach Austrii pod hasłem liberalizmu.

System więc rządowy jak i ustroj monarchii mają tu nietylko pod względem wewnętrznych stosunków wielką wagę, ale niemniej od nich zależy stosunek do państw ościennych i wpływ ich na losy Austrii. Przesilenie z tego powodu terażniejsze musi być uważanem za wielką kwestyę polityczną i w ogólnem położeniu niezmiernego jest znaczenia.

Czwartkowe opuszczenie Rady państwa przez 50 posłów różnych narodowości, jest opozycją narodowców przeciw germanizacyjnemu zachciankom i przewadze niemieckiego żywiołu w państwie. Zgromadzenie za Schottenthor w Wiedniu, jest już dalej tylko reprezentacją niemieckich interesów w monarchii. Ludy słowiańskie nie widząc możliwości naturalnego rozwoju swych praw, dopóki obecny system rządowy zmienionym nie będzie, zwrócili uwagę monarchy przez ten czyn na konieczność przemiany konstytucyj w duchu uznania autonomii krajów koronnych i decentralizacyjnego ustroju monarchii.

Jakież to naród reprezentuje ksiądz Guszalewicz? Jest on posłem z grupy gmin wiejskich wschodniej Galicyi; ale takich posłów było w delegacji galicyjskiej daleko więcej i wszyscy opuścili radę państwa. Jest on posłem Rusinów, ale Rusinów tam było więcej, i wszyscy opuścili Radę państwa. Cóż więc daje prawo księdzu Guszalewiczowi zakładać protest w imieniu „swego narodu”?

Ksiądz Guszalewicz jest rzeczywiście reprezentantem narodu, ale nie tego narodu, który go obrał posłem, nie tego, który zwiódł, aby go posłał do sejmku; jest reprezentantem narodu, którego w monarchii nie ma, ale który potrafił się w sąsiednim państwie zgubnie intrzygać.

Ludy słowiańskie w Austrii pragną uznania swych praw, rzeczywistego a nie fikcyjnego równoprawnienia. Moskale obawiają się, że zadośćuczynienie słusznym ludom żądaniom, da ostatnim możność naturalnego rozwoju, podnieśli w nich poczucie własnej siły i godności, a tem samem da im poznać wartość samodzielnego życia i miłość ojczyzny.

Moskale dążą do rozbitcia monarchii austriackiej. Rozumieją oni dobrze, iż zmocnienie dążeń narodowych, zadowolenie ludów, daje monarchii siłę i odradza potęgę

państwa; czują oni, że przewaga żywiołu niemieckiego podtrzymuje niechęć do rządu, a otwiera im łatwe pole łowienia ryb w mętnej wodzie; więc znowu naturalna, że usiłują podprzeć system centralizacyjny, że starają się wszelkimi siłami, aby zgoda nie nastąpiła, że podtrzymują germanizacyjne zachcianki i przewagę żywiołu niemieckiego.

Wypadek to zatem nader znaczący, który winien zwrócić uwagę tak ludów słowiańskich, jak samych Niemców dbałych o byt i potęgę państwa.

KOESPONDENCYJA CZASU.

Lwów 3 kwietnia.

(J.) Na pierwszą wiadomość o wystąpieniu delegacji z Rady państwa powstał w mieście naszym ruch niezwykły. Natychmiast starano się ten krok wyszukać, a podczas, gdy Gazeta Narodowa dała do zrozumienia, iż należałoby witać wracających delegatów na dworcu, zwolennicy polityki demokratyczno-federacyjnej chcieli nadać przygotowywanym owacyom cechę taką, jakoby się odnosiły do nieistniejącego zresztą — zwycięstwa ich stronnictwa.

„Ogólne oczekiwania kraju i stołecznego miasta tegoż tydzień wyrażone przez mieszkańców grodu tego z zgromadzeniach ludowych i wyborczych, spełnione nakoniec zostały.

„Delegacja sejmku naszego, po doznanych tylicznych upokorzeniach ze strony Niemców, po tyłu leciech kornego wysługiwania się tymże, przyszła wreszcie do przekonania, że tylko na drodze biernej (a raczej czynnej) opozycyi kraj dojdzie może do urzeczywistnienia życzeń swoich, i z rady państwa wystąpiła.

„Dzień ten jest dniem zwycięstwa polityki Smolki nad polityką utylitarną (mamelucką). Winniśmy go obchodzić uroczystie — jak przystało uczcić święto narodowe nawróconych odstępców, — jak przystało uczcić zwycięstwo prawdy nad fałszem.

„W dowód naszej radości iluminujmy okna domów naszych, oddajmy hołd prawdzie — zgromadźmy się u Smolki wyjącej jeden okrzyk: Niech żyje polityka Smolki! Niech żyje obywatel Smolka! Przej z mamelukami!”

Rzeczywiście nad wieczorem miasto a przeważnie rynek i przyległe ulice były oświetlone. Tym, co niewiedzący nie o zamierzonym oświetleniu lub z jakiegokolwiek innego powodu wyłączały się od wspólnej demonstracji, przypomniano obowiązek „obywatelski” przez wytlumaczenie okien. Największą szkodę wyrządzili napastnicy jednemu z właścicieli kamienicy przy ulicy Majerowskiej, w której się mieścił towarzystwo budownicze; szkoda tamże przedłożona wynosi około 300 zł.

Przed pomieszkaniem Dra Smolki zebrały się liczne tłumy, które idąc za przykładem p. Romanowicza, jednego z najmłodszych i najgorętszych członków towarzystwa demokratycznego, wydawały głośne okrzyki na cześć Smolki i polityki tegoż posła; przekonawszy się jednak, że Smolka jest nieobecny (bawi obecnie w Wiedniu) rozeszli się w różne strony. Część zgromadzonych wyjechała na dworzec kolei, gdzie jednak do żadnej z zaprojektowanych demonstracji nie przyszło, z powodu, iż ze wszystkich delegatów jeden tylko ks. Barewicz przybył. Reszta delegatów przybyła dopiero wczoraj, kiedy jedni z pierwszego swego zapalu nieco już byli ochłonięli, a drudzy nie mieli interesu robienia owacyi delegatom, bo ją robili Smolce.

Dziś po południu odbędzie się zgromadzenie towarzystwa gimnastycznego „Orzeł biały”, wieczorem, a klub rezolucjonistów na walnem zgromadzeniu o koniecznie wyborach bezpośrednich. Dziś odbył się pierwszy z kolei odczyt na komizny fundacyi imienia Karola Szajnochy. P. Bernard Kalicki przedstawił w sposób treściwy i dobitny cele tej fundacyi, i gorącemi słowami — które, jak się spodziewamy, trafiły do przekonania słuchaczy — zachęcał publiczność do dalszego wspierania i podtrzymywania tej tak pozytywnej instytucyi, która w pierwszych chwilach dosyć żywo obudziliśmy udział, obecnie żadnej już ze strony kraju nie doznaje pomocy.

Ostatni numer pisma humorystycznego Secuszek nie wyszedł, a to, jak utrzymują, z powodu, iż w numerze do druku przygotowanym główny rysunek odnosił się do niewystąpienia naszej delegacji z Rady państwa. Obecnie zaś po wyjściu delegacyi wydrukowanie owego numeru stało się niestosownem, a biedny redaktor przymuszony do ułożenia nowego rysunku zali się na naszą delegacyę „że nie wystąpiła choćby w dwa dni później.” Se non e vero, e ben trovato!

Wiedeń 1 kwietnia.

szą ministrowie, ich nieporadności i śmiesznej i smutnej zarazem, dzięki dokonaniu w opinii publicznej bankructwu całego systemu rządowego, krok stanowczy delegacyi polskiej nie zrobił tutaj przykrego wrażenia.

Wypadek to zatem nader znaczący, który winien zwrócić uwagę tak ludów słowiańskich, jak samych Niemców dbałych o byt i potęgę państwa.

Opócz N. Fremdenblatt, półrządowego organu każdego ministerstwa, który jeszcze dziś po wystąpieniu Polaków wierzy w siły gabinetu p. Hasnera, tudzież opócz N. fr. Presse, która zbyt wiele ma rozsądka, aby się mogła ludzi co do znaczenia wypadku wczorajszego, i wszystkie zresztą inne dzienniki jednogłośnie potępiają rząd i wyzywają Koronę, aby rozwiązała zgrzybiałą i bezsilną Izbę i dała dymysem ministerstwa, które do takich doszło rezultatów.

„Co do mnie, nie ośmielam się stanowczego o kroku delegacyi objawić zdania. Na pierwszą wiadomość nie wiem przez jaką asociacyę myśli przypomniałem sobie słowa wyroczni delickiej: „Kreuz przekroczywszy rzekę Halys, zburzy wielkie państwo.” Czy Cyrusa, czy własne — tego wyrocznia nie powiedziałam. Delegacya polska opuściwszy drogę opozycyi czynnej i przeszedłszy na drogę opozycyi biernej wielkie i pełne doniosłości sprowadzi przeobrazenie stosunków, czy korzystne dla kraju naszego i monarchii, czy zabójcze dla ministerstwa dzisiejszego, — byłoby śmiałością od razu przepowiedzieć.

Ministrowie wczoraj się zeszli zaraz po sesyi Izby na naradę, co dalej począć. Czy postanowili rzeczywicie, czy też tylko rozgłaszać swoim organom polecili, aby żądać od N. Pana rozwiązania sejmów galicyjskich, krainińskich itd. — nie umiem powiedzieć, bo żadnych z sferami temi nie mam stosunków.

Kanceler hr. Beust — jak z zupełnie wiarogodnego źródła słyszę — dopiero z Tagblattu dowiedział się wczoraj o 9tej z rana o wystąpieniu Polaków, i dla tego wstrzymał wyjazd swój do Pesztu. Pomimo to obwiniają go centraliści, że wiedział o wszystkim. Hr. Beust miał się wyrazić: „Zostanę-li w Wiedniu, powiedzą, że wiedział i dla tego zostaję; pojadę-li do Pesztu, powiedzą, że „spisek” mnie tam prowadzi.”

Kiedy Dr Grocholski udał się wczoraj do bióra przysyłającego Izby poselskiej, aby wręczyć oświadczenie delegacyi polskiej, zdążył za nim, jak doniosłem, prezes ministrów Dr Hasner. Zapłtał się p. Grocholskiego, czy Polacy rzeczywicie występują; a debrawszy odpowiedź potakującą, pytał się dalej o powody wystąpienia i zaczął się tłumaczyć, że przeciw wiadomo Polakom z przemówień jego i p. Giskry w wydziale, iż rząd na innem zupełnie stoi stanowisku, niż wydział rezolucyjny. P. Grocholski odpowiedział prezesowi miłuczynny, że nie tylko sposób traktowania rezolucyi, ale cały system rządowy, zgubny dla monarchii spowodował usuniecie się Polaków od udziału w pracach Rady państwa; na co p. Hasner rozjątrzony odparł: „A więc idzie wam o oddalenie ministerstwa”, poczem przerwał dalszą rozmowę.

Polscy członkowie Izby wyższej zapewnili, że nie zrobią manifestacyi, która z ich strony, jako zamianowanych przez N. Pana, byłaby wprost skierowaną przeciw Koronie.

Wiadomo, że deputowani nie tutejsi na koszt podróży dostają 100 zł. Kiedy przed dwoma miesiącami deputowani tyrolscy wystąpili, zapłacono im te koszty powrotu. Dziś deputowanym polskim odmówiono pieniędzy na koszt podróży, „ponieważ nie wytrwali do końca sesyi.” Jest to odpłata co się zowie. Obliczyłem, że skarb przez to zyska 3600 zł.

N. fr. Presse rzucił dziś podejrzenie na delegacyę polską, że sfalszowano podpis nieobecnego w Wiedniu poła włościańskiego p. Tomusia. Bajka czysta, bo p. Tomus własnoręcznie bez najmniejszego wahania się podpisał.

Wiedeń 3 kwietnia.

(H.) Wiadomo, że prezes ministrów p. Hasner wraz z kancelerzem hr. Beustem wyjechali do Pesztu: ostatni wezwany przez N. Pana, pierwszy z żądaniem, aby sejm tych krajów, których deputowani złożyli mandaty, rozwiązał. Przed wpływem hr. Beusta w sferach dworskich oczywiście ustępuję wplyw p. Hasnera; lecz wpływ p. Beusta miałby swe znaczenie, gdyby był w stanie w tej chwili z jakimś gotowym wystąpić programem. Jeżeli co, to Polacy wystąpiłszy swoim z Rady państwa spotęgowali nieporadność i ministrów i ich zwolenników i przeciwników do najwyższego stopnia. Obecnie rzeczy tak stoją, że nikt nie wie, co dalej począć. Wystawcie sobie położenie woźnicy, którego wóz zagrzązł cały w błocie. Machina państwa pozornie idzie, bo się porusza, lecz wnet zagraża pę-

kniciem, bo jedna sprężyna po drugiej odpada. I mężowie stanu są tylko ludźmi. Cóż mają wymyślić w chwili, kiedy zdrowy rozum ludzki na pytanie: Co dalej? nie może znaleźć odpowiedzi. Nie dziw się przeto, że ani hr. Beust ani Cesarz stanowczego jeszcze nie objawili zdania. Wbrew dzisiejszym telegramom Nowej Pressy ad usum delphini (patrz Wiedeń) ułożonym, zapewnić nas mogł, że N. Pan w Peszcie nie bardzo łaskawie przyjął p. Hasnera, i że mu do tej chwili nie dał pozwolenia na rozwiązanie sejmów opornych, że sobie zastrzegł decyzję za powrotem do Wiednia. Jutro N. Pan ma powrócić do Wiednia. Tyle — ale nie więcej; nie ma dotąd mowy ani o kroku naprzód ani o status quo. Wszystko zostaje w zawieszeniu. Dłużej tak rzeczy pozostać nie mogą, bo państwo na wewnątrz zupełnie ubezwładnione traci powagę swoją na zewnątrz. Już praktyczne dzienniki angielskie pytać się zaczynają, czy Austrija sądzi, że jeszcze tak długo można eksperymentować.

Oczy ludzi politycznych zwracają się na byłego ministra rolnictwa hr. Alfreda Potockiego, który od dwóch dni bawi w Wiedniu. Wiem z pewnością, że w sferach dworskich i kołach Kancelarza bardzo sobie życzyli, aby hr. Potocki objął prezydenturę w ministerstwie i złożył gabinet nowy; lecz czy z hr. Potockim w dniach ostatnich prowadzono układy i czy były minister rolnictwa uważa chwilę obecną za stosowną, dziś wam doniesić jeszcze nie mogę, ale do jutra spotkiewam się bliższe w tym względzie otrzymane wskazówki.

Poznań 31 marca.

Kronikarz krakowski Dziennika Poznańskiego zaczępił kilka słów moich, z powodu bolesnego zgonu hr. Montalemberta. Jako odpowiedź, polecam mu biografią zmarłego, która 25go t. m. wyszła w Paryżu, i przeczytanie dzieła zmarłego, z którego wyraźnie nie zrobił dostatecznej znajomości.

Kronikarz paryski tegoż dziennika podał obszernie sprawozdanie, z rozwijającego się w Paryżu, w podróży emigracyi, Stowarzyszenia Naukowej pomocy. Z pisma tego, dowiadujemy się, że i nowe pismo peryodyczne ma w Paryżu być założone, i że hr. Jan Działyński pracą i funduszami, w stowarzyszeniu tem, nadzwyczajnie jest czynnym. Nie wątpimy o ofiarności p. Działyńskiego, który trądydę z domu rodzicielskiego wyniósł; ale dziwić się można, że mogąc swą działalność rozwinąć w własnym gruncie w kraju, do Paryża się przeniósł. Przed trzydziestu laty, w skutku nieszczęśliwych stosunków krajowych — z konieczności — była polem, na którym się odbywał cały rozwój życia politycznego lud libereckiego, na emigracyi, wydaje się zgubnym anachronizmem, bo gruntu na którym się działo, zawsze na owoce działania oddziaływa — o czem własne doświadczenie najlepiej nas pomyśleć może.

Również z Dziennika Poznańskiego dowiadujemy się, że Tydzień p. Krzewskiego liczy około 400 prenumeratorów w Księstwie. Nie sądziłbym, by zamknięcie lekkiej literatury tak było ogólnem w naszym Księstwie, — by publikacya powieściowa tak była zagrożoną. Przyszańc trzeba, by dziennik ten zupełnie odpowiadał firmie redaktora i wydawcy; powieść, gawędy, w głównej części dziennika, często lepsze niż w odcinku, na to wyłącznie przeznaczonym — by wspomnieć korespondenta pseudo-rzmyńskiego z soboru, jakież to bogactwo kreacyi różnorodnych charakterów, sytuacji tragicznych, komicznych, melodramatycznych; naturalnie, gdyby to miało ująć za sprawozdanie rzeczywiste nie można by o nich inaczej powiedzieć, jak że są po prostu niedogadnym wymysłem; ale w powiastkach, fikcyjach odpowiednich piśmu temu obok potoczystego stylu, trzeba przyznać autorowi i twórczość i bujną fantazyję, a nawet umiejętność wernego przeprowadzenia przez ciąg swych, cotygodniowych powiastek — melodramatycznie pojetych charakterów.

Kair 26 marca.

(J. P.) Pisząc ostatnim razem o półwiekowej pracy nad oświatą Egiptu, wykazywałem w niej znaczne niedostatki, brak warunków, bez których usiłowania mogą zostać bezowocne, dziś wypada mi zwrócić uwagę na trudności, jakie rządzący Egiptu napotykały w charakterze, religii i obyczajach Araba.

W jednej z moich korespondencyj mówiłem, że pierwsza rzecz co uderza cudoziemca w mieszkanku doliny Nilowej jest uspienie, jakiś moralny leżarg, beznamiętność, nadzwyczajna fizyczna i umysłowa ociężałość. Na takim gruncie praca bardzo niewdzięczna. W miastach jeszcze załudnionych Barbarekmi trudniącymi się handlem, sam sposób zajęcia wyraża pewne życie, wymaga pewnego rozwinięcia, budzi ciekawość, chce poznać co nowe, co obce choćby dla samej materialnej korzyści, ale felach zagrzebany jak mumia w urodzajnej ziemi wyższego Egiptu nie chce, nie pragnie zmiany, nie czuje potrzeby jej, przyjmując reformy nie zastanawia się nad niemi, nie rozumieje. Gdy się dożytkalnie przekona o dogodnej innowacyi, to ją nabywa nie czując jednak pociągu do tego co ją zaprowadził. To nie konserwatyzm naszego wiośniaka, nie ta nieufność, jaką się po naszych wsiach spotyka do ulepszeń wynalazków, nawet oświaty, ale niesłychana obojętność na wszystko, co go otacza, brak energii, zagłuszenia władz umysłowych, instynktów mechaniczne życie. Jak w domowym życiu nigdy prawie europejski nie zdoła przero-

bic ociągłej arabskiej natury, wzbudzić najmniejszą samodzielność, zamówienia pracy i porządku...

gdzie dłuższa nieobecność mogła go być pozbawić tronu. Być może, że w przyszłym liście doniesiemy...

Więcej może praca przynosiła korzyści, gdyby napotkała w ludności egipskiej wprost nieprzyjaczny element...

Kraków 4 kwietnia. Rada powiatowa krakowska odbyła 1go kwietnia zwyczajne posiedzenie kwartałne w obecności Delegata Namiestnika, p. Bobowskiego.

Po sprawdzeniu rachunków z dochodów i wydatków fundusów za r. 1869 wydała Wydziałowi absolutorium.

Sprawiła przez wyznaczoną komisję i uznała jednogłośnie wybór p. Adama Tańskiego na członka Rady powiatowej z większych posiadłości w miejsce opróżnione przez Ignacego Lipezyńskiego...

Prośby rady gminnej w Nowej Wsi Narodowej o zezwolenie na sprzedaż gruntu gminnego nie uwzględniono.

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Dalej Rada wybrała z grona swego na delegatów do komisji rekrutacyjnej radców: Adama Tańskiego i Jana Romanowskiego...

Wniosek ponowiony radcy Skarżyńskiego o pozyczenie starań w sejmie, aby powiat krakowski uwolniono został nadal od płacenia dodatku podatkowego na fundusz indemnizacyjny...

NP. nadał przeniesionym w stan spoczynku i tymczasowo bez pensji Aleksandrowi Stojalowskiemu de Sternberg, poczmistrzowi w Strjuni...

N. Pan udzielił administratorowi grecko-katolickiej kuratorii miejscowej w Jaworowie Hipolitowi Okunowskiemu złoty krzyż za usługi w uznaniu jego użytecznej pracy i chwalebного zachowania się.

Wiedeń 2 kwietnia. Kanclerz państwa hr. Beust i prezes ministrów Dr Hasner udali się do Pesztu. Przed odjazdem naradzali się obadwaj bardzo długo.

N. fr. Presse otrzymuje następujące telegramy z Pesztu w dniu 2 kwietnia: Sfer ministeryalnych krąży tutaj wieści, że cesarz przyjął sprawozdanie p. Hasnera z wyrazem niezadowolenia...

W węgierskich kołach rządowych odparcia stanowczo przypuszczenie, jakoby hr. Andrássy sprzątał postępowaniu Polaków, oraz zapewniają, że ministerstwo węgierskie wspiera wszędzie austriackie ministerstwo parlamentarne...

Po sprawdzeniu rachunków z dochodów i wydatków fundusów za r. 1869 wydała Wydziałowi absolutorium.

Sprawiła przez wyznaczoną komisję i uznała jednogłośnie wybór p. Adama Tańskiego na członka Rady powiatowej z większych posiadłości w miejsce opróżnione przez Ignacego Lipezyńskiego...

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Dalej Rada wybrała z grona swego na delegatów do komisji rekrutacyjnej radców: Adama Tańskiego i Jana Romanowskiego...

Wniosek ponowiony radcy Skarżyńskiego o pozyczenie starań w sejmie, aby powiat krakowski uwolniono został nadal od płacenia dodatku podatkowego na fundusz indemnizacyjny...

NP. nadał przeniesionym w stan spoczynku i tymczasowo bez pensji Aleksandrowi Stojalowskiemu de Sternberg, poczmistrzowi w Strjuni...

N. Pan udzielił administratorowi grecko-katolickiej kuratorii miejscowej w Jaworowie Hipolitowi Okunowskiemu złoty krzyż za usługi w uznaniu jego użytecznej pracy i chwalebного zachowania się.

Wiedeń 2 kwietnia. Kanclerz państwa hr. Beust i prezes ministrów Dr Hasner udali się do Pesztu. Przed odjazdem naradzali się obadwaj bardzo długo.

N. fr. Presse otrzymuje następujące telegramy z Pesztu w dniu 2 kwietnia: Sfer ministeryalnych krąży tutaj wieści, że cesarz przyjął sprawozdanie p. Hasnera z wyrazem niezadowolenia...

W węgierskich kołach rządowych odparcia stanowczo przypuszczenie, jakoby hr. Andrássy sprzątał postępowaniu Polaków, oraz zapewniają, że ministerstwo węgierskie wspiera wszędzie austriackie ministerstwo parlamentarne...

Po sprawdzeniu rachunków z dochodów i wydatków fundusów za r. 1869 wydała Wydziałowi absolutorium. Sprawiła przez wyznaczoną komisję i uznała jednogłośnie wybór p. Adama Tańskiego...

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Dalej Rada wybrała z grona swego na delegatów do komisji rekrutacyjnej radców: Adama Tańskiego i Jana Romanowskiego...

tego minister Herbst ma wziąć natychmiast (?) dymisy. Według innej pogłoski chce N. Pan wypierw przyjąć adres przygotowywany się w Izbie deputowanych.

Wskutek wystąpienia Polaków i innych narodowców z Rady Państwa Izba niższa wyglądała na wczorajszym (42) swem posiedzeniu bardzo smutnie. Prawica opróżniona, środek bardzo przerzedzony...

Przedmiotem obrad były ustawy dotyczące pensji profesorów na świeżych wydziałach uniwersyteckich i profesorów zakładów naukowych przez państwo utrzymywanych.

Prośby rady gminnej w Nowej Wsi Narodowej o zezwolenie na sprzedaż gruntu gminnego nie uwzględniono.

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Dalej Rada wybrała z grona swego na delegatów do komisji rekrutacyjnej radców: Adama Tańskiego i Jana Romanowskiego...

Wniosek ponowiony radcy Skarżyńskiego o pozyczenie starań w sejmie, aby powiat krakowski uwolniono został nadal od płacenia dodatku podatkowego na fundusz indemnizacyjny...

NP. nadał przeniesionym w stan spoczynku i tymczasowo bez pensji Aleksandrowi Stojalowskiemu de Sternberg, poczmistrzowi w Strjuni...

N. Pan udzielił administratorowi grecko-katolickiej kuratorii miejscowej w Jaworowie Hipolitowi Okunowskiemu złoty krzyż za usługi w uznaniu jego użytecznej pracy i chwalebного zachowania się.

Wiedeń 2 kwietnia. Kanclerz państwa hr. Beust i prezes ministrów Dr Hasner udali się do Pesztu. Przed odjazdem naradzali się obadwaj bardzo długo.

N. fr. Presse otrzymuje następujące telegramy z Pesztu w dniu 2 kwietnia: Sfer ministeryalnych krąży tutaj wieści, że cesarz przyjął sprawozdanie p. Hasnera z wyrazem niezadowolenia...

W węgierskich kołach rządowych odparcia stanowczo przypuszczenie, jakoby hr. Andrássy sprzątał postępowaniu Polaków, oraz zapewniają, że ministerstwo węgierskie wspiera wszędzie austriackie ministerstwo parlamentarne...

Po sprawdzeniu rachunków z dochodów i wydatków fundusów za r. 1869 wydała Wydziałowi absolutorium. Sprawiła przez wyznaczoną komisję i uznała jednogłośnie wybór p. Adama Tańskiego...

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

a exarcha ma być prezesem bułgarskiego synodu. Patrjarcha nie ma nadal mieć wpływu na wybory biskupów i exarchy, a musi wybranym udzielić investytury.

Wskutek wystąpienia Polaków i innych narodowców z Rady Państwa Izba niższa wyglądała na wczorajszym (42) swem posiedzeniu bardzo smutnie. Prawica opróżniona, środek bardzo przerzedzony...

Przedmiotem obrad były ustawy dotyczące pensji profesorów na świeżych wydziałach uniwersyteckich i profesorów zakładów naukowych przez państwo utrzymywanych.

Prośby rady gminnej w Nowej Wsi Narodowej o zezwolenie na sprzedaż gruntu gminnego nie uwzględniono.

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Dalej Rada wybrała z grona swego na delegatów do komisji rekrutacyjnej radców: Adama Tańskiego i Jana Romanowskiego...

Wniosek ponowiony radcy Skarżyńskiego o pozyczenie starań w sejmie, aby powiat krakowski uwolniono został nadal od płacenia dodatku podatkowego na fundusz indemnizacyjny...

NP. nadał przeniesionym w stan spoczynku i tymczasowo bez pensji Aleksandrowi Stojalowskiemu de Sternberg, poczmistrzowi w Strjuni...

N. Pan udzielił administratorowi grecko-katolickiej kuratorii miejscowej w Jaworowie Hipolitowi Okunowskiemu złoty krzyż za usługi w uznaniu jego użytecznej pracy i chwalebного zachowania się.

Wiedeń 2 kwietnia. Kanclerz państwa hr. Beust i prezes ministrów Dr Hasner udali się do Pesztu. Przed odjazdem naradzali się obadwaj bardzo długo.

N. fr. Presse otrzymuje następujące telegramy z Pesztu w dniu 2 kwietnia: Sfer ministeryalnych krąży tutaj wieści, że cesarz przyjął sprawozdanie p. Hasnera z wyrazem niezadowolenia...

W węgierskich kołach rządowych odparcia stanowczo przypuszczenie, jakoby hr. Andrássy sprzątał postępowaniu Polaków, oraz zapewniają, że ministerstwo węgierskie wspiera wszędzie austriackie ministerstwo parlamentarne...

Po sprawdzeniu rachunków z dochodów i wydatków fundusów za r. 1869 wydała Wydziałowi absolutorium. Sprawiła przez wyznaczoną komisję i uznała jednogłośnie wybór p. Adama Tańskiego...

Oznaczyła okręgi osad gminnych, najbliższych dróg krajowych i powiatowej położonych, które według ustawy drogowej obowiązane będą za wynagrodzeniem uprzątać w zimie śniegi i w ciągu roku do robót z powodu nagłych napraw szkód...

Nadproponowała Wydziałowi powiatowego chrzanowskiego, aby dalsza budowa drogi powiatowej wrocławskiej od Chranowa do granicy śląskiej prowadzoną była kosztem wspólnej konkurencji...

Oprócz tego Rada poleciła Wydziałowi swemu starać się u Wydziału krajowego o udzielenie dla drogi wrocławskiej w pow. krakowskim z funduszu krajowego zasiłku w wysokości odpowiedniej wielkości jej potrzebom.

Widowisko sobotnie składać się będzie z komedji Korzeniowskiego „Stara Elegancka”, z deklamacji i operetki „Gwiadziarka” z muzyką Listowskiego.

N. fr. Presse pomieszała dwóch Helców: zmarłego prawnika i żyjącego brata jego bankiera, dla tego że jeden był połem i zasiadał w Radzie państwa za lat dawniejszych, a drugi w przedostatniej Radzie państwa.

Jak nam telegrafowano późno w piątek wieczorem ze Lwowa, odbyła się tam iluminacja i rozrzucono po mieście odezwy wzywające do owacy dla p. Smolki. Donosząc o tem, dodaliśmy, że ugotowanie wyjścia posłów naszych ze strony p. Grocholskiego, uzyskanem było we Lwowie na korzyść Towarzystwa demokratycznego.

Odezwa nie nosi na sobie żadnego podpisu, jakby na świadectwo, że ci co ją napisali, nie mają odwagi w obec nawet wolności druku przyznać się głośno do zdania swojego, lecz z zakątką pod zasłoną bezimienności miaotają obelgi na delegatów a podnoszą „Smolkę”. Nie ma on sobie czego winażować takich sprzymierzeńców i obrońców. Pod odezwą stoi tylko napisane: „nakładem A. Millerowicza, czioukami Dr H. Jasieńskiego”.

„Dziennik Lwowski” staje się zaś jawnym współnikiem tej odezwy, bo ją pochwała i cieszy się z jej dobrego skutku, a zarazem zastrzega się, aby iluminacja tej nie brano za dowód sympaty dla delegacyi, bo jest ona tylko dla Smolki. Pisze bowiem dziennik Smolki i Towarzystwa narodowo demokratycznego: „Od rana obiegła po mieście pogłoska, że wieczorem ma być miasto iluminowane, znaczenia i celu tej iluminacji nikt jednak zrozumieć nie mógł i wytłumaczyć sobie nie potrafił, w południe dopiero pojawiła się odezwa, która cel i znaczenie iluminacyi wyjaśniła i gorącymi słowami wzywała obywateli do wzięcia udziału w radośnym objawie zadowolenia, że polityka biernej opozycyi odniosła triumf.”

„Odezwa ta, jak się pokazało, odniosła swój skutek, o godzinie 8mej wieczór miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją, zebrane tłumy ludu przed mieszkaniem Smolki wydawały rozgłosne okrzyki na cześć jego, na zwycięstwo jego polityki, a nie obeszło się przytem i bez przykrych wspomnień o mamelukach. Kolportowana przez rezolucjonistów pogłoska o przyjeździe delegatów i tłumaczy przez nich powod iluminacyi, jakby na przyjęcie powracających delegatów tem bardziej nie znalazły wiary, że z delegatów prócz ks. Barewicza żaden wczorajszym pociągciem nie przybył.”

Urządowa Gaz. Lwowska zdając neutralnie sprawę z tego co zaszło, tak pisze: „Istotnie między godziną 8mą a 9tą oświetlono w rynku i w przyległych ulicach wiele okien i pomimo słoty tłum dość liczny zebrał się na ulicy Jezukiej przed pomieszkaniem Dr Smolki. Nie obeszło się jednak bez pożałowania godnych ekcesów. Zgryza uliczników przeciągając z krzykiem ulice, wybijalią mnóstwo szyb w nieoświetlonych oknach na ulicy Majaja, Frenela, Jezukiej, Exbrigidzkiej, Nowej, Szerokiej, Krakowskiej. Kilku sprawców schwytanych na gorącym uczynku ujęła policja. Około godziny 11tej pogaszono świece a na ulicach uspokoiło się zupełnie.”

Inaczej tę iluminacyę pojmuje Gaz. Narodowa, mimo odezwy i wybijania okien, bo widzi w niej tylko manifestację przeciw centralizacji. Powtórzymy i jej słowa, bo to zawsze ciekawa rzecz, zapatrzywanie się na jeden fakt z różnego punktu widzenia. Pisze Gazeta Narodowa: „Tysiące światła zajaśniało wczoraj z zapadającym zmrokiem w oknach budynków lwowskich. Mieszkańcy stolicy kraju objawili swoją radość z opuszczenia przez delegatów polskich centralistycznego parlamentu wiedeńskiego i zarazem uznania dla tychże reprezentantów swoich za uczynienie kroku tak doniosłego dla przyszłych losów sprawy naszej, i tak pożądanego w kraju. Wieczór wczorajszy był niejako świętem pojednania ducha ludu z rzeczywistością jego.”

Dysonansem w harmonijny nastój wczoraju tego, była tylko jakaś niedorzeczna „Odezwa”, bezimienne wydana do „Obywateli” tego miasta, a ubliżająca wszelkiej przyzwoitości publicznej, wszelkiej godności obywatelskiej, która lekkomyślnie nie powinna posunąć się nigdy do krzywdzenia ludzi publicznych, reprezentantów kraju, wyzyskiwaniem istotnej doniosłości ich dzieła na rzecz mrzonek osobistych. Obok okrzyku: „Niech żyje polityka Smolki”, która niby zwyciężać miała (gdzie i nad kim?) z powodu ustąpienia naszej delegacyi z Rady państwa, użyto w odezwie tej przeciw delegatom naszym wyrażenia, obrażającego każde poczucie obywatelskie. Wiele też osób chcąc uniknąć fałszywego stanowiska w obec tej gry ulicznej, zaniechało całkiem iluminacyi swoich okien.”

„Dziennik Polski” w artykule wstępnym już powiada, że nie ma się zawczasu z czego cieszyć, bo chwila jest bardziej poważną niż radość, a w kronice tak opisuje iluminacyę: „Iluminacya improwizowana odbyła się wczoraj w skutek rozlepienia po murach i rozdawanej w mieście bezimiennej odezwy, obwieścującej triumf polityki Smolki. Ponieważ nie wszyscy mieszkańcy miasta wzięli już o tem zdarzeniu i o towarzyszącej mu odezwie, więc były tu i owdzie okna nie iluminowane. Zgryza uliczników korzystała z tej okoliczności, ażeby wybić szyby, i tak n. p. schwytana policja jakiegoś chłopaka, w chwili, gdy mścił się za wszystkie nasze krzywdy na oknach filii banku nr. austriackiego w gmachu Tow. Kredytowego. Opowiadają, że ta sama niespodzianka omal nie spotkała okna Dra Smolki, którego niema we Lwowie. Przypadkiem ociały wszystkie szyby w pałacu ks. marszałka krajowego, gdzie także nie iluminowano, jakoteż w filii banku anglo-austriackiego, gdzie brak wstępujących dla triumfu Smolki objawiał się niemniej głębokimi ciemnościami. Natomiast jasniali mnóstwem światła bank hipoteczny, kilka hotelów i bank centralny. Żydzi iluminowali także, jeden tylko, o ile wiemy, stawiał heroizem swój łagodnemu przynusowi narodowo-demokratycznemu, tłumacząc się: „Nu, panowie się cieszą, że rezolucya przepada, a mnie serce boli; po co ja mam iluminować?”

„Między innymi wybito szyby w banku włościańskim, w pomieszkaniu księża Czartoryskich i naprzeciwko na Jezukiej; w kamienicy Tennera przy ulicy Majajewskiej; szkoda wynosząca około 300 złr. dotyka ludzi nieposzlakowanego charakteru polskiego. Są tam kancelary banku budowniczego, którego sekretarzem jest p. Romanowicz Tadeusz, i zarząd banku byłby niezawodnie nie usunął się od udziału iluminacyi, gdyby był coś wiedział o zamiarach głośzonych bezimiennej plakatem. W kancelarych tych wybito 40 szyb lustrzonych po 8 złr. Dziwnym jest bardzo nowej redakcyi Dr. Lwowskiego, że z rodzaju triumfu podając wiadomość o tej manifestacyi na rzecz polityki Smolki, nie wspomina ani słowkiem o takich gorących nadziejach, przynoszących hańbę zasadzie wszelkiej wolności, i ochotniczemu charakterowi objawu publicznego. Bie-

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 kwietnia. Na wystawę sztuk pięknych przybywa coraz więcej nowych utworów, a szczególnie nadmienimy, że wróciły ze Lwowa i są wystawione obrazy Grotgera pod nazwą „Lituanica” będące własnością tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych a użyczone na krótki czas do Lwowa; również Grotgera rysunek posagu Napolona I. Na sali można nabyć opisy obrazów Grotgera. Obok tego przybyły na wystawę po dziś dzień: Andrzeja Grabowskiego (krakowianina) portrety, jeden Kornela Ujejskiego, drugi kobiety; Strzykowskiego „Flisaki” Antoniego Gramatyki; Widok klasztoru Zwierzynieckiego; Bizańskiego dwa portrety, Walerego Eliasza „Męczennica chrześcijańska”; „Mistrz Twardowski” i „Konrad Wallenrod”; Lipińskiego „Niedziela na wsi”.

Sobotni wykład hr. Stanisława Tarnowskiego o dramatach hr. Tołstoja, sprawozdalił bardzo liczne grono słuchaczy objęj piaci, którzy tym razem przepełnili salę Towarzystwa naukowego. Prelegent rozpoczął od wyknięcia wady narodowej, że zaniedbujemy obowiązku zaznajamiania się z siłami i rozwojem przeciwnika. Nic nam nie powinno być obcem, co się dzieje w Rosyi, od nowych linii koleji, aż do nowych powojów literatury. Rosya doszła do dramatu narodowego, tego szczytu pozey, kiedy my, pod innymi względami mający takie bogactwa, do dramatu jeszcze nie mamy. Hr. Tołstoj zjednał sobie powszechny rozgłos, bo też jeśli jako dramaturg nie może się równać z takim Shakespeareem, Goethem lub Schillerem, nieposłesne w każdym razie zaję stanowisko. Jestto realistą, nieodstępający od wątku historycznego, nie z wyobraźni niewyusuną, wszystko opiera na prawdziwe dzieje! Mimo to, nie brak mu dramatyczności, umie on dla niej wyszukać bogatą w zbrodni i pewien fatalizm polityczny, historję swego narodu. Nie będziemy za prelegentem rozbiierać dwóch dramatów rosyjskich, z których pierwszego treść zna już nasi czytelnicy z krytyki umieszczonej w feuilletonie. Śmierć Iwana groźnego to dramat polityczny, w którym jedna góruje postać, którego sytuację i całe rozwiązanie wpływa tylko ze zmiany usposobień tego tyraana, w którym, jak Mickiewicz powiedział, jest coś Ludwika XIV, coś Kaliguli i Nerona, a jak prelegent dodać, coś Henryka VIII, Ryszarda III i Filipa II hiszpańskiego. Nie ma typu okrutnika, któryby nie był z nim w pokrewieństwie. Obok tego charakteru, wszystkie inne postacie pozostają w cieniu; dominuje jeden tylko charakter jeszcze, to jest charakter zbiorowy całej Rosyi. Gdy Tołstoj przyjmuje w sposób uroczysty w Odesie, rzeki on, że chce w nim uścić dążność jaką przedstawia, tą dążnością jest poznać ten stan upadku z jakiego wyszła Rosya, aby mogła z niego się podźwignąć do stanu cywilizacyi i moralności. Przepisywano także dramatomu o Iwanie znaczenie przenosi do wypadków współczesnych; następstwo łagodnego Piotra po okrutnym ojcu, miało stanowić alegoryę wstąpienia na tron łagodnego Cesarza Aleksandra. Słowa Iwana w dramacie są Cesarza Mikolaja przed zgonem. Drugi Fiodor, ma odmienny nieco charakter, więcej w nim życia, dramatyczności i więcej łagodności cieniowania. Po analizie obu utworów, zakończył prelegent porównaniem tej nowej szkoły dramatycznej rosyjskiej z dramaturgią innych narodów, a przechodząc do Polski, rzeki, że jakkolwiek niemamy dramatu, może on się rozwinąć w przyszłości. Będzie on wyższym od dramatu rosyjskiego, o ile wyższym jest taki Stefan Batory od Iwana Groźnego, o ile wyższym Jan Zamojski, Żółkiewski, od typów Bojarszczyzny gnącej się przed carem. A jednak ta Rosya spłodona w niewoli, w chwilach niebezpieczeństwa skupia się nawet koło takiego Iwana, poświęca wszystko: życie, godność osobistą, dla ratowania zagrożonego państwa — współczesny zaś Stefan Batory najlepszy z królów, nie uzyskuje u stanów przyzwolenia na powiększenie wojska.

Doniesiliśmy w sobotę wieczór, że tego dnia ma się odbyć zgradowanie nowo założonego stowarzyszenia niestwierdzonego pod nazwą „Praca”; Kraj donieśli, że się zgradowanie to odbędzie w niedzielę; ale tak Cias jak Kraj wskazał jakie miejsce zaabrana salę wykładow Kuzem technicznego. Czy jedno lub drugie prawdziwe, nie wiemy, bo na egzemplarz statutów, który mieliśmy w rękę, dopisane było, że zgradowanie odbędzie się w sobotę w Muzeum technicznym. Właśnie (dobra ramy od zarządu Muzeum zawiadomienie, iż zgradowania nie było i być nie miało, a na kilkakrotne żądanie osób prywatnych o uczynienie sali dla towarzysza „Praca”, zarząd odpowiedział, iż nie może ustępować sali osobom pojedynczym, lecz komitetowi, który bierze inicjatywę, a którego dotąd nie było, chociaż statuta są wydrukowane. Otóż komitet jest, lecz się otacza dotąd tajemniczością.

Wyszędł kwietniowy zeszyc Przegładu Polskiego, który zawiera w sobie: „Zamezki podkleski na kresach” (ciąg dalszy) przez Dr Antoniego J.; „Materyjalny wobec nauki (dok.) przez Stefana Pawlickiego; — „Kosze i koszyki” (ciąg dalszy) powiędź przez Swiatowida; — „Listy paryskie o literaturze i sztuce” przez L. K.; — Przegład literacki przez Józefa Szujskiego; — Przegład polityczny; — Kronikę bibliograficzną; — Do spraw ekonomicznych krajowych (o wydawnictwie czasopisma „Pravnik ekonomiczny” przez Soldraczyńskiego); — Wspomnienie poświęcone o Zyg. Ant. Helcu przez J. Szujskiego.

— Lubo ostatnimi laty wiele zrobiono w mieście około naprawy bruków, wszelako jest kilka ulic niedostępnych z powodu braku wszelkich chodników choćby tylko z zwykłego nieforemnego kamienia, tak iż przeprawta tam w porze słotnej jest niepodobną. Do takich miejsc należy bruk wszelkiego chodnika na Podwale wzdłuż lazienek p. Marhewicze, pomimo że nie tylko dom ten jako zakład kąpielny wymaga dostępności, ale oraz ulica ciągnąca się od dmu pod krucim aż do narożnika tych lazienek ma szereg bardzo porządnych domów i jest zaludniona, a jest oraz główną drogą w ulicę Karmelicka. Podobnież wymaga bruku ulica na Biskupie wiodąca, dalej ulica za kościołem P. Maryi na Piasku, wcale niebrukowana i ulica Lobzowska. Brak bruków w takich ulicach zniechęca do szukania tam mieszkań, a nawet do budowania się.

— Od dwóch lat niegrana komedya hr. Fredry (syna) „Piosnka Wujaszka”, przedstawioną będzie temi dniami w tutejszym teatrze jako pierwszy gościnny występ p. Natorskiego.

— W sobotę danem będzie w Wieliczce widowisko teatralne przez amatorów na cel dobroczynny. Teatr amatorski w Wieliczce ma już utrwalone dobre imię pod umiętelnem kierownictwem osoby ze sceną obeznaną;

Turcya.

Kwestya kościoła Bułgarskiego od wielu lat niepokoi umysły tureckich Słowian mieszkających w Wilajecie Dunajskim, a charakter jej więcej narodo wo niż koniajny. Patrjarcha kościoła greckiego w Konstantynopolu zagarzał pod swoją władzę wszystkie kościoły wschodniego wyznania w Turcyi; a walka w tym kierunku była duża, tak, że za ledwie pod koniec zeszłego wieku udało mu się zamiary swoje doprowadzić do skutku. W skutek takiego stanu rzeczy miejsca biskupów i parochów obsadzał często księżmi greckiej narodowości i w ostatnich czasach li tylko Grecy zostawali księżmi w Bułgary, a kazania i obrzędy sprawowane były w greckim języku. Z rozbudzeniem się życia narodowego pomiędzy Bułgarami zaczęli ostani silną stawiać opozycyę patrjarchatowi konstantynopolskiemu, a dążenie narodo we sprząjało szerzeniu się unii z kościołem katolickim. W ostatnich czasach rząd turecki wntęszal się do sprawy, ale wszelkie projekta rządu celem wyzolenia kościoła Bułgarskiego od przewagi księży greckich, natrafiały na silny opór patrjarchy. Wreszcie pod dniami 12 marca wyszedł firman sułtański zapewnijający niezależność kościołowi bułgarskiemu i urządzający wzajemne stosunki tego kościoła do patrjarchatu. Główne zasady firmanu są następujące:

Exarchat bułgarski ma być nazad przywrócony; Exarchat ten ma być prezesem bułgarskiego synodu. Patrjarcha nie ma nadal mieć wpływu na wybory biskupów i exarchy, a musi wybranym udzielić investytury. Exarcha przed mianowaniem musi kan dydata na biskupstwo przedstawić Porcie do potwierdzenia. O sprawach kościelnych kościoła bułgarskiego rozstrzyga synod. Synod musi patrjarsze opłacać pewien podatek mirra. Exarchatowi podlegają wszystkie bułgarskie kościoły w Turcyi; również jak klasztory, w których nabożeństwo odbywa się w języku starosłowiańskim.

Exarchat ten ma być prezesem bułgarskiego synodu. Patrjarcha nie ma nadal mieć wpływu na wybory biskupów i exarchy, a musi wybranym udzielić investytury. Exarcha przed mianowaniem musi kan dydata na biskupstwo przedstawić Porcie do potwierdzenia. O sprawach kościelnych kościoła bułgarskiego rozstrzyga synod. Synod musi patrjarsze opłacać pewien podatek mirra. Exarchatowi podlegają wszystkie bułgarskie kościoły w Turcyi; również jak klasztory, w których nabożeństwo odbywa się w języku starosłowiańskim.

W Warszawie musi daleko świetniej zarządzać illu-

Niektórzy spodziewali się wczoraj powrotu delega-

W uzupełnieniu podaje jeszcze Dziennik Polski

Nie prima aprili, lecz rzeczywicie wytluczone mi

„Wszakże w sprawach zdań osobistych wypadłoby

Gazety lwowskie z niedzieli wymawiają w ogóle

Wzajemniejszym dziennikarstwa), lecz nawet wypowiada

W zeszłym jeszcze roku po wakacjach szkolnych

Zmarły niedawno w Warszawie hr. Władysław

W Syberji znajduje się według Przeglądu ka-

D. 31 marca umarł w Wiedniu hr. Rothkirch-

U Rotschildów w Paryżu wykryto przeniewierze-

Dnia 2 i 3go kwietnia pochurno, przyczem czę-

W czwartek dnia 5go kwietnia, 5go Wincentego

W czwartek dnia 7 kwietnia i w piątek d. 8 kwie-

W sobotę d. 9 kwietnia: Anny Sachawy o podpa-

W czwartek d. 7 kwietnia i w piątek d. 8 kwie-

Wobec różnych środków, na ten cel przez ko-

Przechylając się do tego życzenia komisji c. k. mi-

spodarskich za granicą a szczególnie w północnych

Z postreżeń swoich i nabytych w podróży wia-

Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego

Kraków dnia 30 marca 1870 r.

Na dniu 28 lutego 1870 r. wyno-

Od d. 1go do 31go marca 1870 r.

Od d. 1go do 31go marca 1870 r.

Stan wkładek dnia 31go marca

1870 roku

Jarosław 2go kwietnia.

(R.) Oddział rolnicy Jarosławscy wczoraj rozwią-

Wypięć nie należy, że oddział rolnicy Jarosław-

Przyjechał do Krakowa od 3go do 4go kwietnia.

HOTEL DREZDENSKI: Hr. Jan Kłobuszycki wia-

HOTEL SASKI: Zygmunt Bielski właśc. dóbr

Kurs papierów i pieniędzy.

Wiedeń 2 kwietn

Wiedeń 2 kwietn

Wiedeń 2 kwietn

nowa, hr. Helena Eubińska właśc. dóbr z Wielkiej

Przeгляд polityczny.

Depeze telegraficzne

Paryż 1 kwietnia. La Liberté donosi, że ra-

Paryż 1 kwietnia. Wiele dzienników wieczor-

Paryż 2 kwietnia. Obiega dziś wieść zapewnia-

Paryż 2 kwietnia. Le Parlement donosi: Wno-

Paryż 2 kwietnia. La Marsellaise i Le Gau-

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

London 1 kwietnia. Według wykazu mi-

Rzym 1 kwietnia. Civiltà Cattolica w arty-

Florenca 1 kwietnia. Upadek gabinetu zda-

Florenca 2 kwietnia. Economista d'Italia

Madryt 1 kwietnia. Moret mianowany

Madryt 1 kwietnia. Fernandez Garcia u-

Madryt 1 kwietnia. Fernandez Garcia u-

Madryt 1 kwietnia. Fernandez Garcia u-

Madryt 1 kwietnia. Fernandez Garcia u-

Madryt 1 kwietnia. Fernandez Garcia u-

ustawy o odpowiedzialności ministrów.

Bukarest 1 kwietnia. Rząd przedłożył izbie

Konstantynopol 2 kwietnia. Patriarcha

Washington 1 kwietnia. Sąd najwyższy po-

Chwila obecna jest rozstrzygająca. Świadczą o

Dobrze to nieraz poznać zdanie nieprzyjaciół,

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Paryż 2 kwietnia. Wczorajsze usiowanie

Obok senatus konsultu, dwie jeszcze sprawy zaj-

La Patrie pisze z powodu doniesień niemieckich

Profesor szkoły lekarskiej w Paryżu Dr Tardieu,

Figaro donosi, że ostatnimi dniami królowa

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

Wiedeń 4 kwietnia. Zgromadzenie banku hip-

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR

Antoni Kłobukowski.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Table with columns for train routes (e.g., Krakow to Vienna, Warsaw to Krakow) and departure times.

